**Krąg Biblijny – Spotkanie 18 (Mk 5,1-20)**

**02.02.2022 r.**

**Mk 5,1-20:**

**w. 1:** „**Przybyli na drugą stronę jeziora do kraju Gerazeńczyków.**”

 - *przybyli na drugą stronę jeziora –* kontynuacja perykopy Mk 4,35-41 (uciszenia burzy); jeśli chodzi o Mk to właśnie tu Jezus po raz pierwszy znalazł się na ziemi, która była zamieszkała przez pogan

 - *do kraju Gerazeńczyków –* kraina położona na wschodnim brzegu Jeziora Galilejskiego; jej nazwa pochodzi od miasta Gerazy – położonego na południe od tego miejsca, do którego przybył Jezus z uczniami (np. Limanowszczyzna)

 - Ewangelista Łukasz opisując to wydarzenie używa nazwy „kraj Gadareńczyków” od nazwy miasta Gadara, które choć położone bliżej było mniej znane od Gerazy

**w. 2:** „**Ledwie wysiadł z łodzi, zaraz wybiegł Mu naprzeciw z grobów człowiek opętany przez ducha nieczystego.**”

 - *ledwie wysiadł (On – Jezus) z łodzi –* uczniowie jakby znikają, na scenie pozostaje sam Jezus;

 - *zaraz wybiegł Mu naprzeciw –* inicjatywa (podobnie jak w synagodze w Kafarnaum – Mk 1,23-28) zdaje się należeć do ducha nieczystego – opętany sam wyszedł naprzeciw przybywającego Jezusa

 - *człowiek opętany przez ducha nieczystego –* dosłownie: „w duchu nieczystym”; człowiek ten rzeczywiście znajdował się w mocy ducha nieczystego a nie tylko był „zwykłym” grzesznikiem; duch nieczysty znajdował się w nim;

**w. 3-5:** „**Mieszkał on stale w grobach i nawet łańcuchem nie mógł go już nikt związać. Często bowiem wiązano go w pęta i łańcuchy; ale łańcuchy kruszył, a pęta rozrywał, i nikt nie zdołał go poskromić. Wciąż dniem i nocą krzyczał, tłukł się kamieniami w grobach i po górach.**”

 - wersety 3-5 opisują wcześniejszą, dramatyczną sytuację opętanego; zawierają cztery cechy szaleństwa w judaizmie: (a) bieganie w nocy (5,5); (b) spanie na cmentarzu (5,3); c) rozdzieranie szat (5,4); oraz (d) zniszczenie tego, co zostało dane (por. 5,4);

 - *mieszkał on w grobach –* duch nieczysty wyrwał człowieka z domu, ze społeczności i kazał mu zamieszkać na cmentarzu, czyli jakby na granicy świata żywych i umarłych (działanie złego ducha prowadzi do zerwania wszelkich relacji, pogrążenia w samotności i doprowadzenia ostatecznie do śmierci);

 - *łańcuchem nie mógł go już nikt związać –* był niebezpieczny dla innych;

 - *łańcuchy kruszył, a pęta rozrywał –* opętany posiadał nadnaturalną siłę pochodzącą od demonów; potwierdza to stwierdzenie, że *nikt nie zdołał go poskromić* (dosłownie: „nikt nie miał siły go ujarzmić”);

 - *dniem i nocą krzyczał, tłukł się kamieniami po grobach –* dosłownie: „był krzyczący i rozcinający siebie kamieniami”; był niebezpieczny dla samego siebie, zadawał sobie rany;

 - prawdopodobnie był nagi, o czym świadczy fakt, że po uzdrowieniu siedział ubrany (nagość symbolizuje odarcie z godności);

 - przedstawienie takiego stanu opętanego służy ukazaniu mocy Jezusa, który jest w stanie zapanować nad ogromną siłą demona;

**w. 6:** „**Skoro z daleka ujrzał Jezusa przybiegł, oddał Mu pokłon**”

 - *ujrzał, przybiegł, oddał pokłon –* podmiotem tych czynności był nie opętany lecz demon, który już z daleka uznał dominację Jezusa, Jego panowanie;

**w. 7:** „**i krzyczał wniebogłosy: «Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie!».**”

 - *czego chcesz ode mnie –* zawołanie podobne do tego, którego użył zły duch w synagodze w Kafarnaum;

 - *Jezusie, Synu Boga Najwyższego –* duchy nieczyste mają dokładną wiedzę na temat tożsamości Jezusa;

 - *zaklinam Cię na Boga –* grecki czasownik *orkidzein* oznacza mowę, która staje się podniosła przez odwołanie do autorytetu uznawanego przez jej adresata;

 - *nie dręcz mnie –* duch nieczysty jest udręczony obecnością przeciwnej mu siły (chodzi o Ducha Świętego);

**w. 8:** „**Powiedział mu bowiem: «Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka».**”

 - *wyjdź z tego człowieka –* polecenie Jezusa było udręką dla demona; rozkaz zostanie wykonany co świadczy o całkowitym panowaniu Jezusa nad złym duchem;

**w. 9:** „**I zapytał go: «Jak ci na imię?» Odpowiedział Mu: «Na imię mi "Legion", bo nas jest wielu».**”

 - *jak ci na imię –* ten, który z natury ukrywa swoje istnienie i tożsamość, jest kłamcą, musi stanąć w świetle;

 - Jezus nie pyta demona dlatego, że chce poznać jego imię ale dlatego, że ma On moc zmuszenia demona do ujawnienia czegoś;

 - *na imię mi „Legion”, bo nas jest wielu –* jego imię odpowiada organizacji świata duchów na sposób wojskowy i przez to poddanych dowódcy;

 - „*Legion” –* o jaką liczbę mogło chodzić?

 - 2000 – tyle świń spadło z urwiska

 - 1000 – 5000 ilość żołnierzy w legionie rzymskim w zależności od okresu

 - najbezpieczniej powiedzieć: „wiele duchów nieczystych”;

**w. 10:** „**I prosił Go na wszystko, żeby ich nie wyganiał z tej okolicy.**”

 - *prosił Go –* (gr. *parakalei – błagać*) była to wielka prośba, która jednak nie została wysłuchana;

 - demon początkowo wołał wielkim głosem, że nie ma z Jezusem nic wspólnego, a ostatecznie błagał, aby nie wyrzucał go „z tej okolicy”;

**w. 11:** „**A pasła się tam na górze wielka trzoda świń.**”

 - *na górze –* wzmianka o miejscu wypasu świń tłumaczy fakt, że stado rzuciło się w dół urwiska;

 - *trzoda świń –* Żydzi uważali świnie za zwierzęta nieczyste (Prawo Mojżeszowe mówi, że nieczystym zwierzęciem jest to, które ma rozdzielone racice lecz nie przeżuwa); Żydzi nigdy nie zajmowali się hodowlą świń;

**w. 12:** „**Prosili Go więc: «Poślij nas w świnie, żebyśmy w nie wejść mogli».**”

 - *prosili Go –* duchy nieczyste wypowiadają się tutaj już w liczbie mnogiej;

**w. 13:** „**I pozwolił im. Tak duchy nieczyste wyszły i weszły w świnie. A trzoda około dwutysięczna ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora. I potonęły w jeziorze**.”

 - *i pozwolił im –* Jezus nie rozkazał, lecz tylko zezwolił duchom nieczystym wejść w świnie (demony skorzystały z przyzwolenia Jezusa);

 - *wyszły, weszły, potonęły –* czasowniki wyznaczające dynamikę tej sceny;

 - *potonęły w jeziorze –* czasownik ten oznacza, że samozagłada trzody miała charakter bezładny; na początku demony ujawniały swój świat jako uporządkowany, zorganizowany na sposób wojskowy, a ostatecznie ich zagłada dokonała się w totalnym chaosie;

**w. 14:** „**Pasterze zaś uciekli i rozpowiedzieli to w mieście i po zagrodach, a ludzie wyszli zobaczyć, co się stało.**”

 - nowy wątek opowiadania ukazujący reakcję mieszkańców;

 - do tej pory ludzie zawsze wyrażali zdumienie wobec mocy Jezusa, uznawali niezwykłość Jego słów i czynów;

**w. 15:** „**Gdy przyszli do Jezusa, ujrzeli opętanego, który miał w sobie "legion", jak siedział ubrany i przy zdrowych zmysłach. Strach ich ogarnął.**”

 - *strach ich ogarnął –* dosłownie: *przerazili się*; nie było u nich zdumienia z powodu dokonanego cudu;

**w. 16:** „**A ci, którzy widzieli, opowiedzieli im, co się stało z opętanym, a także o świniach.**”

 - *opowiedzieli im –* oni sami nie zapytali o tożsamość Jezusa ani o źródło Jego mocy;

**w. 17:** „**Wtedy zaczęli Go prosić, żeby odszedł z ich granic.**”

 - *zaczęli Go prosić –* gdy usłyszeli, co się stało, *błagali* Go, aby opuścił ich kraj; podobnie jak wcześniej duch nieczysty błagał, aby Jezus nie wyrzucał go *z tej okolicy*;

 - jaki mógł być powód ich strachu?

 - obawa, że dalszy pobyt Jezusa narazi ich na większe straty materialne (pół kilo wieprzowiny w przełożeniu na dzisiejsze realia kosztowało wtedy jakieś 1,4 tys. zł. Biorąc pod uwagę, że z jednej, przeznaczonej na ubój świni uzyskuje się około 50 kg czystego mięsa, stado pasące się na zboczu góry mogło być warte nawet… 280 mln zł.)

 - powód religijny – etniczny: w działaniu Jezusa mogli widzieć żydowską ingerencję a porządek panujący w ich krainie;

**w. 18:** „**Gdy wsiadł do łodzi, prosił Go opętany, żeby mógł zostać przy Nim.**”

 - *żeby mógł zostać przy Nim –* w Ewangelii św. Marka *bycie z Jezusem* oznacza włączenie do ścisłego kręgu uczniów, osób stale towarzyszących Mistrzowi

**w. 19:** „**Ale nie zgodził się na to, tylko rzekł do niego: «Wracaj do domu, do swoich, i opowiadaj im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą».**”

 - *nie zgodził się na to –* Jezus miał dla niego inne zadanie; miał pośród swoich rodaków dawać świadectwo o tym, czego doświadczył;

**w. 20:** „**Poszedł więc i zaczął rozgłaszać w Dekapolu wszystko, co Jezus z nim uczynił, a wszyscy się dziwili.**”

 - *zaczął rozgłaszać wszystko, co Jezus z nim uczynił –* uzdrowiony podjął misję i rozgłaszał najważniejszą Prawdę: Panem, który się nad nim ulitował, jest Jezus.

**Myśli do medytacji:**

- W naszym życiu najważniejszą walką, która się dokonuje, jest walka duchowa.

- Mamy pokusę, nawet jako głęboko wierzący ludzie, redukować rzeczywistość tam, gdzie się tylko da, do świata natury. Ale cierpienie żyjącego w grobach nie było po prostu psychicznym zaburzeniem.

- Jak dbam o czystość mojego serca i regularną spowiedź, aby unikać wpływów Złego?

- W jaki sposób proszę o mądrość i wiarę, które pomagają dobrze zrozumieć Boże działanie w moim życiu?

- Jestem człowiekiem skrajności, który nigdzie nie dostrzega działania Szatana? Czy wręcz przeciwnie, widzi go w każdym momencie życia, jak gdyby świat należał do Złego?

- Uzdrowiony chciał dać swoje życie Jezusowi i stać się jednym z Jego najbliższych uczniów. Jezus miał dla niego inny plan. Po ludzku nie był on taki spektakularny, ale na tym polegało powołanie uzdrowionego. Często Bóg wybiera nam w swoim dziele miejsce skromniejsze, niż byśmy oczekiwali.